

Maciej Szopa

# Najwyższa jakość urządzeń NOSP

Z Sebastianem Jaskowiakiem, dyrektorem rozwoju i pełnomocnikiem prezesa zarządu ds. kontroli i jakości w Wojskowym Centralnym Biurze Konstrukcyjno-Technologicznym S.A. o standardach produktów znajdujących się w ofercie tej firmy dla wojska i ich wpływie na produkcję dla sektora cywilnego, rozmawia Maciej Szopa.

**WCBKT S.A. jest znane z wysokich standardów jakościowych swoich produktów. Dochodzi nawet do tego, że macie problem ze znalezieniem odpowiednich zewnętrznych poddostawców, nawet wśród renomowanych firm. Z czego to wynika?**

Przede wszystkim z tego, że takie są wymagania klienta, czyli Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP. Poprzeczka ustawiona jest wysoko, co wynika z norm obronnych, które są bardziej restrykcyjne niż np. wymagania wobec analogicznych urządzeń na rynku cywilnym. W każdej chwili wojsko musi być w stanie uruchomić swoje urządzenia – nie ma znaczenia czy podczas ciężkiej zimy czy w czasie działań na terenie Afryki. Urządzenie musi być w ciągłej gotowości. Jako producent nie możemy po prostu zadeklarować, że nasz sprzęt spełnia te wymagania, dla nas najważniejsze są dowody potwierdzające najwyższą jakość, dostarczone już na etapie badań. W Spółce wdrożony jest system zarządzania jakością, który daje gwarancję, że jesteśmy wiarygodni. W SZ RP funkcjonuje system AQAP (Allied Quality Assurance Publications), który jest rozszerzony, bardziej restrykcyjny i daje większe uprawnienia osobom nadzorującym w wojsku niż użytkownikom cywilnym, działającym zgodnie z normami ISO. System organizacyjny WCBKT S.A. jest z nim tożsamy. W przeciwnym wypadku Spółka nie mogłaby realizować zamówień zleczanych przez MON i SZ RP. Co za tym idzie, jesteśmy zobligowani, żeby spełniać bardzo rygorystyczne normy przy produkcji naszych urządzeń. Ponadto, system jest tak skonstruowany, aby w głównej mierze zabezpieczyć potrzeby i oczekiwania klienta. Oznacza to, że nie musi on wiedzieć jakie normy ma spełniać sprzęt – to my mamy obowiązek go o tym poinformować.

**Jakość waszych wyrobów przekłada się jednak na wyższą cenę. Co dokładnie przyczynia się do wzrostu kosztów?**

Nasz sprzęt musi spełniać wiele norm, np. normy środowiskowe, które określają m.in. zakres temperatury, w jakim urządzenie może pracować (od -30 do +55



stopni Celsjusza). Wiąże się to z tym, że nie możemy pozwolić sobie na zaopatrywanie się w komponenty „nieznanego” pochodzenia. Stąd naszymi dostawcami są renomowane firmy pochodzące z rynku krajowego lub zachodniego, które oferują wyroby kompatybilne z naszymi rozwiązaniami. Daje to możliwość zaprezentowania najwyższej jakości urządzeń, co niestety nie zawsze wiąże się z najniższą ceną. Nasze urządzenia można przyrównać do samochodów marki Maybach, które spełniają wszystkie oczekiwania klienta. Nad zachowaniem wysokich standardów i spełnieniem wszystkich norm czuwa nasza wewnętrzna kontrola jakości.

**Kto zajmuje się u was kontrolą jakości?**

Polityka firmy narzuca wysokie wymagania jakie musi spełnić przyszły kontroler jakości. Nie może być to osoba, która pracuje u nas 1-2 lata. Pracownik ten musi posiadać bogate i wieloletnie doświadczenie wynikające z pracy w działach związanych stricte z na-

szymi urządzeniami, takimi jak dział produkcji, technologii czy serwisu, w których nabył obycia z naszymi urządzeniami. Wynika to z tego, że kontroler jakości musi być zorientowany, gdzie mogą pojawić się problemy. Takie podejście się sprawdza. Przeprowadzamy również szczegółowe badania każdej jednostki sprzętu NOSP (Naziemnej Obsługi Statków Powietrznych), która opuszcza naszą firmę. Jest to duży plus WCBKT S.A., ponieważ nie wszystkie firmy mogą sobie pozwolić na takie działania, także pod względem finansowym. Decyzją zarządu rozbudowaliśmy park maszynowy, sprzęt i oprzyrządowanie do kontroli jakości. Know-how to nie wszystko. Dla nas liczy się jakość produktu końcowego.

**Czy takie badania są standardem w szeroko pojętym świecie Zachodu? Jeśli chodzi o produkcję wojskową i cywilną?**

Nieliczni producenci, nawet na Zachodzie, badają każdą sztukę sprzętu tak dokładnie jak my. Wynika to z podejścia wojskowego, które stosujemy także przed wypuszczeniem urządzenia NOSP na rynek cywilny. Przeprowadzamy pełen cykl badań prototypu, np. jeśli urządzenie ma być zdolne do działania w zakresie temperatur od -30 do +55 stopni Celsjusza, wówczas jest ono testowane w komorze klimatycznej i sprawdzane pod kątem funkcjonalności w skrajnych temperaturach. Każde urządzenie jest poddawane odpowiednim badaniom, co potwierdzone jest wymaganymi certyfikatami. Na lotniskach cywilnych początkowo podchodzono do naszych urządzeń nieufnie, jednakże szybko okazało się, że przy minus 20 stopniach Celsjusza tylko nasze urządzenia Taurus dały się uruchomić i były w stanie dostarczyć energię do statków powietrznych. Deklaracja, że nasz zasilacz wyda 800 Amper na napięciu stałym oznacza pewność, że będzie się to odbywać 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, w pełnym zakresie temperatur i w każdych warunkach do jakich został przystosowany. Konkurencyjne urządzenia rzadko spełniają standardy narzucone przez wojsko. Najczęściej konstruowane są tak,

LUZES V/D serii piątej najnowszej wersji Bestia.



aby ich trwałość sięgała okresu trwania leasingu, czyli 3-5 lat. Tymczasem nasze urządzenie pracuje 10 lat, po tym okresie przechodzi pierwszy remont, w wyniku czego działa kolejne 10 lat. Do dziś używane są nasze najstarsze urządzenia NOSP skonstruowane na początku lat dziewięćdziesiątych.

#### Czy służą w niezmiennym formie?

W ciągu kolejnych lat mogą się zmienić wymagania i normy użytkownika. Jeśli przyjeżdża do nas na remont główny, bądź biuletyn, urządzenie z lat dziewięćdziesiątych, to wymieniamy w nim całą automatykę. Wówczas stosowane były jeszcze systemy analogowe, a my aktualnie oferujemy cyfrowe. Nie ma sensu pozostawiać starsze rozwiązania, chociażby z uwagi na potrzebę standaryzacji obsługi.

#### W jaki sposób odowadniamie jakość swoich wyrobów klientowi cywilnemu?

Najlepszym dowodem na wysoką jakość naszych produktów dla klienta cywilnego jest jego zadowolenie, które przekłada się na zamówienia kolejnych partii urządzeń. Obecnie, 1,5 roku po wprowadzeniu Taurusów na rynek, jesteśmy obecni na najważniejszych lotniskach cywilnych w Polsce. Najwięcej naszych urzą-

dzeń pracuje na warszawskim lotnisku Chopina.

#### Czy można powiedzieć, że mimo iż cywilne wersje waszych urządzeń są „odchudzone” o różne zbędne dla nich funkcjonalności, to normy jakościowe pozostają te same?

U nas jest jedna norma – ISO 6858 i każdy sprzęt musi ją spełniać w całości. Nie ma żadnych odstępstw. I nie może być, chociażby dlatego, że właśnie jakość stanowi o naszej wyjątkowości na rynku cywilnym. Gdybyśmy odpuścili sobie parametry naszych urządzeń to szybko wypadlibyśmy z rynku. Potwierdzeniem wysokiej jakości naszych urządzeń jest dopuszczanie ich do dwóch samolotów Air Force One, którymi przyleciał do Polski prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump w 2017 roku (zasiłaly je cztery urządzenia Taurus), czy np. obsługiwanego w Polsce Airbusa A380 linii Emirates.

#### Ostatnio oddaliście do Sił Zbrojnych RP pierwszy zasilacz elektroenergetyczny LUZES V/D serii V posadowiony na nowej ciężarówce Jelcza. Zastosowaliście tam szereg nowych rozwiązań. Nie pojawiły się problemy z jakością?

Jest to duży skok, ponieważ zastosowaliśmy w nim

beprzewodową technikę sterowania wszystkimi funkcjami urządzenia. Nie było to łatwe. Największy problem mieliśmy z wyłącznikiem awaryjnym. To wirtualny wyłącznik na tablecie, a musi zadziałać w każdym warunkach nawet przy utracie sygnału, co jest największym zagrożeniem przy wystąpieniu awarii. Ale znów – przeprowadziliśmy szereg badań. Sam tablet był badany w naszej komorze klimatycznej, gdzie testujemy wszystkie produkowane przez nas układy elektroniczne. Z kolei gotowe urządzenie, podobnie jak i inne, przetestowaliśmy w komorze w Wojskowym Instytucie Techniki Pancernej i Samochodowej w Sulejówku. Mogliśmy je sprawdzić pod każdym względem – w skrajnych temperaturach, przy wytworzonej wilgotności, w deszczu, występowaniu mgły solnej i różnym nasłonecznieniu. LUZES V/D serii V służy już w Powidzu od dwóch miesięcy i nie otrzymaliśmy żadnych sygnałów, żeby był jakiś problem dotyczący nowych rozwiązań. Przeciwnie: użytkownicy są z niego bardzo zadowoleni.

Dziękuję za rozmowę.

Maciej Szopa

50  
LAT TRADYCJI  
I DOŚWIADCZENIA

PGZ

YOUR AIRCRAFT  
OUR POWER



MSPO Kielce  
4-7.09.2018



Hala C  
PLATFORMA LOTNICZA PGZ